

# Alina Aleksandrowicz

---

## Profesor Zdzisław Libera o "Wiekach Świata"

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 33, 165-172

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Alina Aleksandrowicz*

## PROFESOR ZDZISŁAW LIBERA O „WIEKU ŚWIATEŁ”

Cechą nauki Oświecenia jest to, co Kant nazwał odwagą myślenia. Objawiała się ona w woli poszukiwania prawdy moralnej i naukowej oraz w postulatcie wolności czynienia wszechstronnego publicznego użytku ze swego rozumu<sup>1</sup>.

Stwierdzenie Zdzisława Libery – rodzaj wyznania naukowego, moralnego i estetycznego odsłania zarazem motyw preferencji naukowych, „powinowactw z wyboru” powodujących, iż mimo wielu dowodów zainteresowania literaturą innych epok, przede wszystkim romantyczną i młodopolską, Profesor pozostał wierny Oświeceniu. Był bowiem „człowiekiem Oświecenia” i wyznawcą najszczytniejszej oświeceniowej aksjologii, choć nie stał się nigdy jej dogmatykiem. Wola poszukiwania prawdy, znana z filozofii Kanta, prowadziła go zarówno do krytycznej analizy zjawisk literackich i kulturowych, weryfikowania sądów na sposób empiryczny, jak i przypisywania walorom etycznym doniosłego znaczenia w życiu społeczeństw i jednostek.

Profesor Zdzisław Libera łączył osobowość wybitnego uczonego i humanisty z osobowością człowieka, który realizował w kontaktach z ludźmi i w decyzjach zawodowych postulat bezwzględnego imperatywu moralnego oraz szeroko pojętej tolerancji, niezależnej od rasy, narodowości czy wyznania. Te zasady postępowania przewodziły Mu także w pracy badawczej, rzetelnie dokumentowanej, odwołującej się do faktów kulturowych jako oparcia dla sądów oraz do szerokiego kontekstu literackiego jako weryfikatora uogólnień.

Był postacią bardzo popularną, cenioną i poważaną w gronie pracowników naukowych i akademickich, nauczycieli, bibliotekarzy, edytorów, studentów. Wszyscy znaleźmy Jego kompetencję i życzliwość. Jeśli nie miał czasu dla siebie, zawsze nim dysponował dla innych. Zwracaliśmy się do Niego z prośbami o recenzje, opinie, udział w przewodach doktorskich, kolokwiałach habilitacyjnych, awansach profesorskich, o referaty na konferencjach, głosy w dyskusjach. Profesor bardzo rozważnie wybierał propozycje, a jeśli wyraził zgodę – nie zawodził.

Był człowiekiem Oświecenia i szeroką działalnością: naukową, dydaktyczną, edytorską, organizacyjną poświadczał konieczność i rangę uczestnictwa w wielu dziedzinach życia. Reprezentował ideał człowieka aktywnego, lidera nauki i kultury; ideał bliski intelektualnej elicie czasów stanisławowskich. Do ostatnich dni życia piastował godność prezesa Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, był jednym z redaktorów „Wieku Oświecenia”, rocznika, który zdobył wysokie uznanie w Polsce i w Europie, stał się *spiritus movens* Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, Komitetu Nauk o Literaturze PAN, Polskiego Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym. Służył swoją wiedzą i dużym doświadczeniem naukowym jako mistrz i wychowawca młodych badaczy. „Nade wszystko jednak był Profesorem cieszącą się wielkim autorytetem osobą publiczną, bezinteresownie oddaną pracy na rzecz przedsięwzięć naukowych i inicjatyw integrujących całe środowisko”<sup>2</sup>.

Pozostawił nam przemyślaną wizję literatury drugiej połowy XVIII wieku. Oświecenie oglądane oczyma Profesora stawało się epoką zdynamizowaną wewnętrznymi napięciami, zróżnicowaną, bogatą w opozycje rozumu i uczucia, doświadczenia i intuicji, epoką wielu znaczeń i stylów, fascynującą nowymi, nie rozpoznanymi do końca pisarzami i utworami, odsłaniającą tajemnice ludzkiej myśli i serca. Było epoką pozbawioną papierowej nudy wiązanej często z dydaktyzmem literatury stanisławowskiej.

Znaczna część książek Profesora o Oświeceniu opatrzona została tytułami, które dobrze oddają rozległość Jego zainteresowań i tendencję do ujęć przekrojowych, syntetycznych: *Oświecenie* (Warszawa 1967); *Problemy polskiego Oświecenia. Kultura i styl* (Warszawa 1969); *Życie literackie w Warszawie w czasach Stanisława Augusta* (Warszawa 1971); *Poezja polska XVIII wieku* (antologia z rozprawą wstępną, Warszawa 1976); *Poezja polska 1800–1830* (antologia z rozprawą wstępną, Warszawa 1984); *Wiek oświecony. Studia z dziejów literatury i kultury polskiej XVIII i początków XIX wieku* (Warszawa 1986); *Rozważania o wieku tolerancji, rozumu i gustu. Szkice o XVIII stuleciu* (Warszawa 1994).

Z przekonania Profesora Zdzisława Libery, że kształtowanie się świadomości społecznej jest procesem, który odbywa się pod wpływem wielu czynników, wynikała umiejętność otwierania szerokiej panoramy na zjawiska kulturowe i analizy sposobów ich funkcjonowania. Profesor był przekonany, że rozwoju literatury nie można oddzielić od podstawowych czynników postępu ludzkości – stanu oświaty, pomnażania nauk, edukacji, czasopiśmiennictwa, świadomości językowej, wiedzy krytyczno-literackiej, recepcji czytelniczej, itd.

Pojęcie historii życia literackiego – twierdził – nie jest równoznaczne z pojęciem historii literatury. Ujmuje ono bowiem literaturę w kategoriach socjologicznych, uwzględnia zatem sposób jej

funkcjonowania w społeczeństwie, określa warunki i drogi jego recepcji oraz skłania do zastanowienia się nad miejscem i rolą jej twórców w życiu kształtującego się nowoczesnego narodu<sup>3</sup>.

Książka Profesora Libery o życiu literackim Warszawy ujawnia zarazem, co już zauważono, typ osobistych zainteresowań Autora, wyczulonego na to wszystko, „co stanowi żywą tkankę literackich wydarzeń”, co związane jest z konkretnymi postaciami uczestników i twórców, a także obserwatorów dających im osobiste świadectwo w pamiętnikach, korespondencji, publicystyce, nawet notatkach i anonsach prasowych<sup>4</sup>.

Mówiąc słowami Andrzeja Guzka, w pracach Zdzisława Libery zainteresowanie kategoriami *diversité* i *contradictions* podporządkowane było wszakże przekonaniu o *unité* oświeceniowej kultury. Ten sposób patrzenia pozwalał na budowanie wizji epoki, której wewnętrzna dynamika i rozwój w bogatszy niż dotąd sposób uwyrażały przewodnie idee Oświecenia<sup>5</sup>.

Doniosłymi znakami rozpoznawczymi „ery filozoficznej” był według Uczzonego kult rozumu i tolerancji oraz duża ranga szeroko rozumianej „natury”, szczególnie w wariancie powrotu do źródeł. Profesor często powtarzał za Kantem: „*Sapere aude*. Miej odwagę posługiwać się swym rozumem – tak oto brzmi hasło Oświecenia”<sup>6</sup>. Na jego wykładach poznawaliśmy fragmenty utworów zawierających apoteozę rozumu jako władzy umysłowej, na której opiera się właściwa droga poznania świata i wartościowania estetycznego.

Jeśli określamy niekiedy wiek Oświecenia – pisał Profesor Libera – posługując się wyrażeniem metaforycznym, wiekiem rozumu, to mamy na myśli szacunek dla tej cechy człowieka, jaki okazywali dla niej pisarze i myśliciele XVIII wieku<sup>7</sup>.

Według Uczzonego „rozum” – to nie tylko doniosła właściwość ogólnoludzka, która ustala miejsce człowieka w świecie i stanowi opozycję wobec bezmyślności, nieodpowiedzialności i niezgodności ze zdrowym rozsądkiem<sup>8</sup>. Odpowiedzialność za słowo pisane i mówione sprawiała, że Profesor „nie rzucał słów na wiatr”, nie konstruował lekkomyślnie sądów, a obserwacje historycznoliterackie i wszelkie opinie obudowywał wieloma konkretami. W staraniach o przejrzystość myśli i ekspresję słów nawiązywał często do dyrektyw sformułowanych przez Stanisława Konarskiego w *De arte bene cogitandi ad artem dicendi bene necessaria*. Konarski odwołując się do tekstów Cycerona i Tacyta dowodził, że powinnością mówcy jest wynikające ze skryzalizowanego i logicznego przewodu myślowego oddziaływanie na słuchacza, a zamierzony cel osiąga się nauką, rozumem, wzruszeniem. Profesor do wywodów Konarskiego dodałby jeszcze jeden wyznacznik dobrego mówcy – właściwą dykcję. Kiedy Zdzisław Libera wykładał lub przemawiał, jego tubalny głos skłaniał słuchaczy do koncentracji, mobilizował uwagę.

Był to głos dobrego dydaktyka, nastawionego na odbiór licznie zgromadzonej publiczności, nie zaś profesora gabinetowego.

Z akceptacji określonej hierarchii wartości wypływał podziw dla odwagi intelektualnej publicystów i pisarzy stanisławowskich, którzy w dążeniu do reformy edukacyjnej i obyczajowej występowali przeciwko naruszaniu praw rozumu, bądź zjawiskom fanatyzmu. Bliski był Mu zawsze Ignacy Krasicki jako poeta, satyryk, autor szczególnie przez badacza wyróżnianych *Rozmów zmarłych*. Biskupowi warmińskiemu poświęcił Profesor wiele rozpraw i szkiców, ukazując trwałość jego dokonań poetyckich, trafność obserwacji, aforystyczną ciętość błyskotliwej pointy. Krasickiego nazywał „poetą-mędrce”, „intelektualistą wysokiej klasy”, pisarzem, który posiadał moc przemawiania do czytelnika, także współczesnego. *Krasicki w oczach współczesnych*, *Krasicki w oczach czytelnika końca wieku XX*, *O wierszach różnych Ignacego Krasickiego*, wstępy do dzieł Krasickiego – wznosiły się w ten sposób kolejne segmenty monografii o najwybitniejszym pisarzu polskiego Oświecenia, której już Profesor nie zdążył ukończyć.

Studia Zdzisława Libery odwołujące się do przewodnich idei „Wieku światła” przynosiły doskonałe omówienia postaw racjonalistycznych i dydaktycznych w literaturze oraz wartości tolerancji, rozumianej jako jeden z podstawowych wyznaczników kultury ogólnoludzkiej, określający prawo do wolności sumienia i przynależności do religijnego wyznania<sup>10</sup>. I chociaż ze względu na sytuację polityczną kraju, zagrożonego upadkiem niepodległości, otoczonego sąsiadami – zaborcami o odmiennych wyznaniach religijnych, wartość tolerancji nie stała się najważniejszym składnikiem polskiego Oświecenia, jednak walka o zachowanie godności człowieka, rozszerzenie idei ludzkości, rzetelności, poczciwości, zgody zapełniała cenne karty polskich osiągnięć reformatorskich, co podkreślał Uczony.

Być może na niestereotypową ocenę Oświecenia – dostrzeganie jego cech konstytutywnych, ale także antynomii różnicujących wizję epoki, wsłuchiwanie się w dialog idei – miały wpływ zainteresowania Profesora literaturą o zgoła odmiennym niż Oświecenie obliczu. Uczony zajmował się najwybitniejszymi poetami polskiego romantyzmu – Mickiewiczem, Słowackim, Krasińskim, Norwidem, upatrując w popularyzacji dzieł wieszczów jedno z ważnych zadań nauczyciela akademickiego. Szeroko rozpięty horyzont badawczy dostarczał mu przesłanek do wielostronnego opisu literatury drugiej połowy XVIII w., do respektowania różnych aspektów oceny, uwyrażniających przekonanie, że wysoko ceniony rozum jest tylko jedną z władz duszy ludzkiej, że nie niweluje siły oddziaływania uczucia, wyobraźni, dążenia do wolności. On, racjonalista i entuzjasta Oświecenia zdawał sobie jednocześnie sprawę, że są granice poznania, do których można dojść na drodze rozumowej, że humanitarność, o którą walczył, jest tyleż dziełem rozumu, co uczucia. Nurt literatury emocjonalnej w piśmiennictwie XVIII wieku poddawa-

ny był przez Zdzisława Liberego wielu oglądom i zabiegom interpretacyjnym jako pełnoprawne zjawisko badawcze i dowód bogactwa myśli oświeceniowej. Ze zrozumienia dynamiki procesu historycznoliterackiego i politycznej sytuacji Polski u schyłku XVIII wieku wynikała trafna obserwacja, iż władze rozumu okazywały się niewystarczające w okresach walki o niepodległość. Poczucie patriotyzmu, silniejsze nad wszelkie rozumowe kalkulacje, kierujące do zdecydowanej walki z zaborcą, miało wpływ na przeobrażenie hierarchii ważności. Znaczyło już nie „mędrca szkiełko i oko”, ale „czucie i wiara”. Wielokrotnie powracał Profesor do motywu powstania kościuszkowskiego w literaturze polskiej oraz wydarzeń mocno nasyconych treścią emocjonalną, jak przysięga Kościuszki w Krakowie, bitwa pod Racławicami, insurekcja warszawska i oblężenie Warszawy, klęska maciejowicka, rzeź Pragi. W wykładni Zdzisława Liberego motyw powstania kościuszkowskiego w okresie grozy politycznej przypominał narodowi „o jego dramatycznej i heroicznej przeszłości, pokazywał wzory męstwa i poświęcenia, uczył patriotyzmu, dostarczał materiału do przemyśleń nad losami Polski w końcu XVIII wieku”<sup>11</sup>. Artykuł *Berek Joselewicz w legendzie literackiej* zawierał apoteozę bohatera, który przeszedł do świadomości historycznej jako organizator pułku żydowskiego w powstaniu kościuszkowskim i dowódca szwadronu w Legionach Dąbrowskiego oraz ucieleśnienie uczucia patriotycznego<sup>12</sup>.

Znamiennym rysem naukowej orientacji Profesora było zanegowanie już w latach sześćdziesiątych modnej wizji Oświecenia jako okresu jednorodnego w swym postępowaniu, o racjonalistycznym i przełomowym charakterze oraz wskazanie jego złożoności i wielowarstwowości<sup>13</sup>. To stanowisko naukowe ulegało stałej precyzacji, by najklarowniej utrwalić się w stwierdzeniu:

Ujawnienie sprzeczności tkwiących w wieku Oświecenia, podobnie jak ukazanie różnorodności kierunków i prądów społecznych i artystycznych dowiodło, że mamy do czynienia z obrazem zróżnicowanym wewnątrz, którego niepodobna opisać jako jednolitego okresu poddanego wpływowi jednej tylko ideologii i jednemu tylko kierunkowi w sztuce. Toteż słuszny wydaje się rozpowszechniający się pogląd, który sugeruje, że jedną z cech dominujących w kulturze XVIII wieku jest dialog idei, wyrażający w rozwijających się dyskusjach i starciach światopoglądowych<sup>14</sup>.

Znaną formułę określającą Oświecenie jako „jedność i różnorodność” ukazywał Profesor na przykładzie wielostylowości epoki. Ujawniał siłę tradycji stylu barokowego, objawiającego się w kulturze polskiego Oświecenia w różnych jej dziedzinach<sup>15</sup>.

Rangę klasycyzmu jako estetycznej doktryny polskiego Oświecenia omawiał szczegółowo i wielokrotnie uwzględniając szeroko stosunek literatury stanisławowskiej do antyku<sup>16</sup> oraz do literatury francuskiej XVII i XVIII wieku. Literatura nosząca piętno fascynacji doskonałymi wzorami nie była dla Niego li tylko „cu-

dzym darem z trzeciej ręki przejętym”, czy „kopia kopii, przeobrażeniem przeobrażenia”, jak pisał Maurycy Mochnacki. Na tle osiemnastowiecznej literatury europejskiej literatura polska wyróżniała się, według Profesora, oryginalnymi „swoistymi” cechami, przede wszystkim interferencją klasycyzmu, baroku, rokoka, sentymentalizmu. Ponadto znamienne dla krajowych warunków historycznych dydaktyzm, wzgląd na „pożytek”, tendencje narodowe nadawały klasycyzmowi w Polsce cechy rodzime i oryginalne; widoczne w konstrukcji bohatera, wyposażonego mniej w cechy ogólne, bardziej indywidualne, czy w kreacji języka szlachetnej retoryki obywatelskiej, apelującej do uczuć patriotycznych<sup>17</sup>. Kategoria stylowa rokoka, „uśmiechniętego, zminiaturyzowanego baroku”, dochodzącego do głosu między innymi w twórczości Trembeckiego, Książka, Zabłockiego, Szymanowskiego zajmowała w pracach naukowych Badacza dużo miejsca, podobnie jak „prąd uczuciowy” sentymentalizmu i preromantyzmu, charakteryzujący kulturę literacką polskiego Oświecenia<sup>18</sup>.

Już w roku 1958 opublikował rozprawę *Z problemów sentymentalizmu w literaturze polskiej*, a w kompendium *Oświecenie* (Warszawa 1967) umieścił rozdział: *W kręgu klasycyzmu, rokoka i sentymentalizmu*. Z rozważań Profesora wynikała pozytywna ocena literatury emocjonalnej jako „rozsadnika idei humanitarnych” i propagatora praw serca. Według Badacza pisarstwo tego typu uczyło wrażliwości uczuciowej i pokazywało, że człowiek reaguje wzruszeniem na wiele zjawisk otaczającego życia: „Literatura sentymentalna – twierdził – przeciwstawiała się oschłości serca, poruszała strony uczuciowe, odślaniała uroki i piękno przyrody, pogłębiała refleksyjny stosunek do świata i ludzi”<sup>19</sup>.

Problematyce późnego Oświecenia poświęcił Zdzisław Libera wiele wnikliwej uwagi skupionej wokół faktów i tekstów okresu. Był bowiem zwolennikiem nie zamykania literatury Oświecenia rokiem 1795 i rozpatrywania etapu kultury porobiorowej jako doniosłego komponentu epoki<sup>20</sup>. Analizował różne odmiany nurtów tu rozwijających się, przede wszystkim klasycyzm postaniszławowski, objawiający się głównie w dramatach Felińskiego, Kropińskiego, Wężyka, wysokich gatunkach lirycznych (Koźmian, Osiński). Wskazywał znaczenie „sentymentalizmu drugiej fazy polskiego Oświecenia”, który nazywał także preromantyzmem. Podobnie jak Julisz Kleiner oceniał wysoko poezję legionową (Godebski, Tymowski) oraz poezję elegijną, związaną z utratą niepodległości (A.J. Czartoryski, J. Morelowski, J.U. Niemcewicz, K. Brodziński).

Kierunki ideowe i artystyczne pierwszych trzydziestu lat XIX wieku tworzyły w obrazowej eksplikacji Zdzisława Libery obraz dwóch linii:

... jedna z nich jest linią opadającą, druga wznosi się w górę. Pierwsza symbolizuje oświecenie, klasycyzm, sentymentalizm, druga wyobraża romantyzm. Fakt współistnienia i wzajemnego na

siebie oddziaływania spowodował, że wiele utworów tego okresu ma charakter bardzo złożony, na co wielokrotnie zwracano uwagę choćby przy analizie literackiej wczesnych utworów Mickiewicza<sup>21</sup>.

Różnorodność nurtów stylowych w literaturze, podobnie jak wielość stylów w sztuce i architekturze wynikała według Zdzisława Libery z wieloznaczeniowości kultury duchowej doby Oświecenia, także późnego i wiązała się z bogactwem różnych typów komunikacji i oddziaływania artystycznego zachodniej Europy.

Profesor był przekonany, że Oświecenie polskie stanowiło w ramach formacji ogólnoeuropejskiej całość autonomiczną, o własnej dynamice rozwojowej i odrębnych podziałach wewnętrznych. Niemniej było częścią ogólnoeuropejskiej kultury umysłowej i literackiej z centrum we Francji.

Do znamienych rysów naukowych postępowania Zdzisława Libery należało rozpatrywanie literatury w szerokich ramach „oświecenia europejskiego”. Zbliżał się w tej mierze do francuskiego uczonego Paula van Tiegheme’a, który realizację literacką wielu krajów sytuował w kontekstach „literatury powszechnej” i dostrzegał ich wzajemne oświeclenie się i przenikanie. Profesorowi Liberze przewodziło przekonanie, że kształt naszej oświeceniowej literatury nie jest zrozumiały bez uświadomienia sobie szczególnej siły i zakresu oddziaływania literatury europejskiej, szczególnie francuskiej, reprezentowanej nie tylko przez pisarzy powszechnie przywoływanych, ale i słabo w Polsce znanych jak Gresset, Deshoulières, Florian, Sautel, pani Cottin itd. Ważną dziedziną prac naukowych Profesora była komparatystyka oraz badanie podobieństw i różnic europejskich orientacji światopoglądowych, prądów kulturowych, stylów literackich, gatunków<sup>22</sup>.

W cennych rozprawach formułował niejednokrotnie pogląd, że miejsce Oświecenia europejskiego, epoki na wskroś uniwersalnej, było w kulturze świata szczególnie ważne dla rozwoju ludzkiej myśli i sztuki. Oceny Uченоgo dotyczące Oświecenia – wymarzonego „Wieku światła” – stawały się zarazem projekcją Jego osobistej hierarchii wartości, Jego ideałów i oczekiwań.

Oświecenie europejskie jest zatem okresem wielkiego fermentu intelektualnego, w którym proces wyzwolenia człowieka wszedł w fazę kolejnej realizacji, a naczelną ideę epoki – humanitaryzm, tolerancja i przekonanie o znaczeniu oświaty i rozwoju nauki dla postępu ludzkości stały się na długie lata przewodnikami w sferze życia duchowego w obronie godności człowieka i w pragnieniach ułożenia stosunków międzyludzkich na zasadach prawa i sprawiedliwości<sup>23</sup>.



## Przypisy

- <sup>1</sup> Z. Libera, *Czym jest dla mnie Oświecenie*, Warszawa 1993, s. 17.
- <sup>2</sup> T. Kostkiewiczowa, *Dememoria*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Badań nad wiekiem osiemnastym”, nr 2, Warszawa 1998, s. 7.
- <sup>3</sup> Z. Libera, *Życie literackie w Warszawie w czasach Stanisława Augusta*, Warszawa 1971, s. 5.
- <sup>4</sup> T. Kostkiewiczowa, *Profesor Libera – badacz epoki Oświecenia*. „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”, Rok XIX (1985), s. 9.
- <sup>5</sup> A. Guzek (rec.) Zdzisław Libera, *Wiek Oświecony. Studia z dziejów literatury i kultury polskiej XVIII i początków XIX wieku*. „Wiek Oświecenia” nr 7, Warszawa 1989, s. 205.
- <sup>6</sup> I. Kant, *Co to jest Oświecenie*, w: Z. Libera, *Oświecenie*, Warszawa 1967, s. 213.
- <sup>7</sup> Z. Libera, *Rozważania o wieku tolerancji, rozumu i gustu*, Warszawa 1994, s. 11.
- <sup>8</sup> Z. Libera, *Czym jest dla mnie Oświecenie*, *op. cit.*, s. 17.
- <sup>9</sup> Z. Libera, *Rozmowy zmarłych Krasickiego*, wstęp do *Rozmów zmarłych* Ignacego Krasickiego w Małej Bibliotece Literatury Polskiej, Warszawa 1987.
- <sup>10</sup> Z. Libera, *Rozważania o wieku tolerancji...*, *op. cit.*, s. 8.
- <sup>11</sup> Z. Libera, *Powstanie kościuszkowskie w literaturze polskiej*, „Przegląd Humanistyczny” 1968, nr 2, s. 19–36.
- <sup>12</sup> Z. Libera, *Berek Joselewicz w legendzie literackiej*, „Wiek Oświecenia” nr 11, Warszawa 1996, s. 169–189.
- <sup>13</sup> Z. Libera, *Problemy polskiego Oświecenia. Kultura i styl*, Warszawa 1969, s. 9.
- <sup>14</sup> Z. Libera, *Rozważania o wieku tolerancji...*, *op. cit.*, s. 7–8.
- <sup>15</sup> Z. Libera, *Barok w literaturze polskiego Oświecenia*, w: *Z polskich studiów slawistycznych. Seria 3. Prace na VI Międzynarodowy Kongres Sławistów w Pradze 1968. 2. Nauka o literaturze*. Warszawa 1968, s. 71–83.
- <sup>16</sup> Z. Libera, *Antyk w podręcznikach szkolnych polskiego Oświecenia*. „Wiek Oświecenia” nr 7, Warszawa 1989.
- <sup>17</sup> Z. Libera, *Problemy polskiego Oświecenia. Kultura i styl*, Warszawa 1969, s. 166–186.
- <sup>18</sup> Ibidem, s. 229.
- <sup>19</sup> Z. Libera, *Oświecenie*, Warszawa 1967, s. 77, „Biblioteka „Polonistyki”.
- <sup>20</sup> Z. Libera, *Problem późnego Oświecenia*, „Wiek Oświecenia”, nr 1, Warszawa 1978, s. 89–106.
- <sup>21</sup> Z. Libera, *Problem późnego Oświecenia*, *op. cit.*, s. 104.
- <sup>22</sup> Z. Libera, *Europejski charakter literatury polskiego Oświecenia*, „Pamiętnik Literacki”, 1962, z. 3, s. 151–164; tenże, *Problemy współczesnej komparatystryki*, w: *Literatura staropolska w kontekście europejskim (Związki i analogie). Materiały konferencji naukowej poświęconej zagadnieniom komparatystryki*. Pod red. T. Michałowskiej i J. Ślaskiego, Wrocław 1977, s. 7–19.
- <sup>23</sup> Z. Libera, *Czym jest dla mnie Oświecenie*, *op. cit.*, s. 17.